

Cołex

PISMO INFORMACYJNE NSZZ SOLIDARNOŚĆ

TEZY PRYMASOWSKIEJ RADY SPOŁECZNEJ W SPRAWIE UGODY SPOŁECZNEJ

Decyzje z dnia 15 grudnia 1981 roku stworzyły w Polsce nową sytuację historyczną. W okresie po sierpniu 1980 roku zrodziła się w społeczeństwie polskim ogromna nadzieja: nadzieja, że państwo nasze - w ramach istniejącego ustroju politycznego oraz obowiązujących układów międzynarodowych - stanie się krajem, w którym społeczeństwo odzyska swoją podmiotowość, będzie miało realny udział w życiu publicznym, realny wpływ na funkcjonowanie państwa, będzie posiadać możliwość kontroli działań władzy oraz korzystać z poszerzonego po sierpniu 1980 zakresu swobód obywatelskich. Wprowadzenie stanu wojennego oraz zawieszenie podstawowych praw obywatelskich zostało odczuwane przez znaczną część społeczeństwa jako załamanie się tej nadziei i spowodowało rozgoryczenie i stan depresji. Jak zawsze w podobnych okolicznościach historycznych społeczeństwo oczekuje od Kościoła pomocy duchowej, umocnienia moralnego oraz ratowania tradycji kulturalnego narodu.

Episkopat Polski zgromadzony na 183 Konferencji Plenarnej w Komunikacie z dnia 26 lutego 1982 r. w trosce o losy narodu wskazał na konieczność dążenia do ugody społecznej. Komunikat ten odebrany został w kraju z największym przejęciem. Ludzie w Polsce widzą w nim dla siebie orientację i wskazanie drogi wyjścia.

Prymasowska Rada Społeczna powołana została przez Księcia Prymasa Józefa Glempa w ramach odwołania do dawnej tradycji czasów Ks. Prymasa Hłonda. Rada jest organem opiniotwórczym i służebnym wobec Prymasa Polski, któremu przedkłada wyniki swoich prac.

Raźona przez Episkopat myśl nowej, wewnętrznej ugody społecznej, na wzór umowy społecznej zawartej w sierpniu 1980 r., wymaga rozwinięcia i konkretyzacji. Prymasowska Rada Społeczna przedstawia w tej sprawie swoje propozycje.

1/ Jeśli owa ugoda społeczna, porozumienie między władzą a społeczeństwem, miałyby stanowić wyjście z obecnego impasu politycznego, musiałyby uzyskać szeroką akceptację społeczną. Otóż osiągnięcie owej akceptacji będzie możliwe tylko wtedy, gdy społeczeństwo uzyska przekonania, gwarancje, że jego nadzieje nie zostały definitywnie przekreślone. Ta ugoda społeczna mogłaby być zawarta między władzą, a odpowiednimi, niezależnymi reprezentacjami zorganizowanych grup społecznych. W uzgodnieniach tych powinni uczestniczyć przedstawiciele realnych sił społecznych i opiniotwórczych a więc przede wszystkim związków zawodowych, w tym zwłaszcza najliczniejszego NSZZ "Solidarność", związków zawodowych rolników indywidualnych i rzemieślników, przedstawiciele nauki i kultury, związków twórczych i młodzieży. W naszych szczególnych warunkach potrzebna byłaby też obecność Kościoła przy tych uzgodnieniach.

Przedmiotem ugody narodowej lub szczegółowych uzgodnień, które na tę ugode będą się składać, powinny być warunki, tryb i termin reaktywowania zawieszonych związków zawodowych i innych organizacji; warunki, tryb i termin usuwania restrykcji stanu wojennego i przywrócenia praw obywatelskich, niektóre najważniejsze propozycje ustawodawcze oraz ogólny program reformy i ośnowy życia społecznego i gospodarczego.

Znaczenie polityczne i prawne oraz forma takich uzgodnień byłyby szczególnie, byłyby to akty nietypowe i nadzwyczajne, a zależnie od potrzeb mogłyby mieć szerszy lub węższy zakres. Nie musiałyby regulować wszystkiego. Ale trzeba też z całą mocą podkreślić, że sytuacja w kraju jest przecież nadzwyczajna i tragiczna. Wymaga środków nadzwyczajnych. Wielki i pogłębiający się rozłam między władzą, a społeczeństwem, szerzenie się objawów pogody i wręcz alienacji w sytuacji ciężkiego kryzysu wymagają formy społecznej porozumienia, która by przekonywała ludzi i gwarantowała proces odnowy, która by była z olbrzymią nadzieją.

Z drugiej strony, ugoda powinna umocnić pozycję władzy państwowej i umożliwić jej skuteczną walkę z kryzysem, zważywszy, że stan wojenny spowodowany został właśnie słabością i zagrożeniem struktur państwa i ustroju, jakkolwiek nie był on jedynym sposobem ich ratowania i przyniósł wiele zła.

Ugoda społeczna, żeby działała skutecznie, powinna spełniać dwa warunki:
a/ powinna być zawarta przez władzę z ludźmi o społecznym autorytecie, wiarygodnymi w tym przypadku również znaczenie symbolu oraz reprezentującymi liczące się grupy społeczne,
b/ w ślad za nią powinny być stwarzane fakty i przedstawiane gwarancje, że droga ugody i porozumienia narodowego będzie trwałym czynnikiem normalizacji życia w kraju.

Ważnym warunkiem skuteczności ugody powinna być deklaracja dotrzymywania wszystkich zawartych w 1980 roku umów społecznych, bez czego negocjowanie owej ugody byłoby zupełnie niewiarygodne. Poszanowanie dla tych umów podkreślił w swym pierwszym przemówieniu z 15 grudnia 1981 roku przewodniczący BRON, a także Sejm PRL w swej uchwale z 25 stycznia 1982 roku. (CD STR 2.3)

1 maja

CZŁONKOWIE NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Dzień 1 maja jest świętem robotniczym, w którym ludzie pracy manifestują swoją radość, solidarność, poczucie własnej godności i siły. W tym roku Święto Pracy obchodzimy w atmosferze smutku i żałoby po pomordowanych robotnikach. Junta uwięziła naszych przywódców i tyśiące działaczy społecznych, pozbawiła nas praw ludzkich i obywatelskich, pozbawiła możliwości działania NSZZ "Solidarność". Pamiętajmy! 1 maja nie jest świętem partii ani junty. Nikt z nas nie powinien brać udziału w oficjalnie organizowanych obchodach i uroczystościach. Nasze uczestnictwo może zostać przedstawione przez władzę jako poparcie dla jej poczynań. Dzień 1 maja jest dniem ustawowo wolnym od pracy. W świetle prawa nikogo nie można zmuszać do udziału w obchodach /art. 8/ Kod. Cyw./.

Święto Pracy spędźmy razem z rodzinami w skupieniu i spokoju. Myślimy, będziemy, razem z wszystkimi uwięzionymi i przesładowanymi. Okażmy im naszą solidarność. Udajmy się wraz z rodzinami w sobotę 1 maja o godzinie 17⁰⁰ na odprawianą w intencji Ojczyzny mszę świętą do jeannego z niżej wymienionych kościołów:

- Gdynia Najświętszego Serca P. Jezusa
 - Gdynia Najświętszej Marii Panny
 - Gdańsk Kościół Mariacki
 - Gdańsk Kościół Sw. Brygidy
- Po mszy, rozjedźmy się w spokoju do domów unikając prowokacji.

Ci, którzy chcą złożyć kwiaty wamiejszcach uświęconych krajów i brzołków walczących o swoje prawa, muszą pamiętać, że gdyby władze cnciały uniemożliwić ten akt pamięci należy nie ulegać prowokacji i udać się do kościołów.

3 maja

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja wzywamy do udziału we mszy św. w intencji Ojczyzny, odprawianej tradycyjnie w Kościele Mariackim w Gdańsku. W przeciwieństwie do tradycji lat ostatnich tego roku nie spotykamy się pod pomnikiem króla Jana III Sobieskiego, ani nie podejmujemy próby manifestacji publicznej. Zachowajmy powagę, nie dajmy się sprokować.

Bogdan Borusewicz, Aleksander Hall,
Stanisław Jarosz, Marian Switek,
Bogdan Lis

KAZJA. Redakcja wrocławskiego "Z dnia na dzień" nr 47 z dn. 17.04.82: Jeżeli rząd PRL rzeczywiście chce uczcić 1 majowe święto, to niech skorzysta z okazji i uwolni więzionych związkowców oraz odwoła zakaz działalności autentycznej organizacji ludzi pracy w Polsce "Solidarność".

TU RADIO "SOLIDARNOŚĆ"

W poniedziałek 12.04. o godz. 21⁰⁰ nadano po raz pierwszy audycje Radia "Solidarność". Audycja była słyszana w Warszawie i okolicy. Następna zostanie nadana 30.04. o godz. 21⁰⁰ na UKF 70,1 kHz, 8,5m. Sygnałem wyworozowym audycji jest popularna w czasie okupacji melodia piosenki "Siekiera, motyka...". Spikerzy prosili, aby osoby, które słyszą audycję 3-krotnie zgasiły i zapaliły światło. Zdając sobie sprawę, że SB będzie się starała poutrobić audycję, proszono, aby zapamiętać głos spikerów. Mówiono o nieliczne różniących się od więzionych warunkach panujących w obozach dla internowanych. Radio "Solidarność" jest pierwszą od 1968 r. wolną radiostacją w krajach bloku wschodniego (od "praskiej wiosny").

2/ Podstawą ugody ma być uznanie przez władzę przedmiotowości społeczeństwa, respektowanie faktu istnienia /niezależnej/ opinii publicznej. Zrozumienie i uznanie przez władzę, że bez dialogu i uzgodnienia ze społeczeństwem spraw istotnych z kryzysu wyjść się nie da.

Z drugiej zaś strony, nieuniknionym warunkiem stabilizacji wewnętrznej jest rozumienie przez społeczeństwo wymogów ustrojowych i obiektywnej sytuacji państwa oraz jej zdeterminowania przez istniejące układy międzynarodowe. Komunikat 189 Sesji Episkopatu mówi o potrzebie realizmu w ocenie konsekwencji geopolitycznego położenia naszego kraju. Są to słowa wielkiej wagi. Rzeczywiste problemy narodu muszą być rozwiązywane w ramach układów historycznych. Żądna władza w Polsce nie miałaby nieskrępowanej dowolności w rozwiązywaniu problemów; nie ma jej też rząd obcny. Musi to społeczeństwu dyktować roztropność i umiar.

3/ W komunikacie z 189 Sesji Episkopatu Polski wymienione zostały szczególnie pilne postulaty społeczne, które z pewnością stanowią istotne warunki pokoju wewnętrznego. Niezbędne jest szybko postępujące zwalnianie internowanych oraz zapewnienie swobodnego powrotu dla osób, które ukrywają się w obszarze politycznych represji.

Spółczesność oczekuje amnestii dla osób skazanych za czyny, które nie figurują w Kodeksie Karnym, ale potraktowane zostały jako stawianie oporu po wprowadzeniu stanu wojennego.

Oczywiście sprzeczne z postulatami ugody społecznej i sprzeczne z wymogiem sprawiedliwości są naciski, represje osobiste i zwalnianie z pracy z tytułu przynależności do "Solidarności". Represje takie, gdziekolwiek się stosowane, winny być przerwane i zakazane, ludzie zwalniani z pracy z tego powodu powinni być do pracy przywrócić. Ze stanowczym sprzeciwem spotkać się muszą wszelkie naciski mające skłonić do opuszczenia kraju na stałe, zwłaszcza, jeśli są stosowane wobec osób internowanych, co może stać się alternatywą: emigracja albo pozbawienie wolności.

Istotnymi krokami w kierunku normalizacji życia państwowego winno być przywrócenie swobodnej działalności związków twórczych i naukowych. Przywrócić także trzeba swobodę działania wszystkim Klubom Inteligencji Katolickiej, istniejącym w dniu 13 grudnia 1981 r. i zezwolić na wznowienie wszystkich organów prasy katolickiej w tym terminie istniejących.

Rozwiązanie takie, jak stosowane wobec Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, jest sprzeczne z postulatami ugody społecznej i pogłębia rozgorączczenie.

4/ Podstawowym celem ugody społecznej winno być usuwanie barier istniejących między władzą a społeczeństwem. Jeżeli porozumienie społeczne będzie realizowane, wypłynie sprawa struktur społecznych, które by umożliwiły zwiększony udział obywateli w decydowaniu o sprawach publicznych i kontakt władzy ze społeczeństwem.

W ramach zwiększania udziału czynnika społecznego w życiu państwowym, mogłoby być pożyteczne tworzenie organów doradczych przy Rządzie lub Sejmie, pod warunkiem, że komisje takie składałyby się z ludzi delegowanych przez niezależne organizacje społeczne i mieliby one zagwarantowane prawo swobodnego prezentowania swoich poglądów w środkach społecznego przekazu.

Potrzebne jest przeorientowanie społeczeństwa oraz zarysowanie perspektyw, ukazanie nowego typu aktywności obywatelskiej i demokratycznego kierunku przemian. Modelem takim może tylko być samorządność w szerokim i głębokim rozumieniu tego pojęcia.

Punktem wyjścia mogłyby się stać wybory do rad narodowych niższego stopnia. Należy to być wybory w pełnym sensie samorządowe, nie, determinowane politycznie. Dlatego niesłusznie byłoby łączyć te wybory z wyborami do Sejmu lub rad wojewódzkich, gdzie element polityczny nie daje się wyeliminować.

Ludności musi być dana możliwość swobodnego wyboru swoich władz lokalnych. Dlatego musiałaby być zapewniona swoboda wysuwania kandydatów. Natomiast zasada ugody społecznej powinno być dążenie do eliminowania gry politycznej przy tych wyborach.

Te samorządowe wybory musiałby łączyć się ze zniesieniem stanu wojennego. Ale już teraz trzeba sprawę zdecydować i rozpocząć przygotowania.

5/ Zjawiskiem groźnym, zaturującym życie narodu, jest szerszenie się nienawiści. Nie ma i nie może być usprawiedliwienia dla nienawiści, nawet tam gdzie zrodziły się zrozumiałe urazy i gniewy. Przeciwdziałanie temu powinniśmy wyrazić chrześcijańskie, a szczególnie duchowni.

Oprócz społeczny wobec stanu wojennego może przybierać formę aktów przemocy, które mogą przekształcać się w błędne koło terroru i represji. Akty te należy stanowczo potępić. Przeciwdziałanie im będzie skuteczne, jeśli równoległe rozwijać się będzie proces wewnętrzny odprężenia i narodowego porozumienia. Warunkiem podstawowym skutecznej walki z nienawiścią i wzajemnymi urazami jest zasadnicza zmiana orientacji oficjalnej propagandy w środkach masowego przekazu, które zwalczając w zasadzie wszystkie przejawy i osiągnięcia szerokiego ruchu ludowego ubiegłych miesięcy, obraża społeczeństwo i jątrzy je przeciwko władzy.

6/ Problemy moralne wynikające z obecnej sytuacji szczególnie dotkliwie przeżywa młodzież. Zakłamanie się nadziei i niedostrzeżenie wyjścia z kryzysu prowadzi do buntu.

Młodzież w ogromnej większości usposobiona jest opozycyjnie, rozgorączcona i trawiona gorącą czynną. Nie zaradzi się temu środkami represji. Dlatego Episkopat Polski tak silnie postawił problem autonomicznego stowarzyszenia młodzieży. Niezwykle pilną sprawą jest zorganizowanie niezależnych organizacji młodzieży studenckiej, zwłaszcza samopomocowej. Brak własnych organizacji jest jedną z istotnych przyczyn fermentu wśród młodzieży.

7/ Jedną z najważniejszych dziedzin, które oczekują pozytywnych rozwiązań, są sprawy ruchu związkowego. W powszechnym odczuciu społecznym nie będzie warunków do realizacji ugody społecznej i skutecznej walki z kryzysem bez reaktywowania istniejących związków zawodowych, a przede wszystkim cieszącego się szerokim poparciem społecznym NSZZ "Solidarność". Wydaje się, że w chwili obecnej jednak władz nie mają wobec "Solidarności" jasnej koncepcji działania, a Komitet Rady Ministrów d/s związków zawodowych nie przedstawił w tym zakresie konstruktywnych propozycji. Opublikowany tekst Komitetu robi wrażenie uchylenia się od społecznego dialogu na temat porozumienia narodowego. Pojęcie tej sprawy jest nagłą potrzebą.

8/ Przekonaniu szerokich kręgów społecznych nie ma innej drogi do ugody, jak dotrzymanie zawartych w 1980 r. umów społecznych. Pierwszym kluczowym punktem umów społecznych było tworzenie niezależnych związków zawodowych działających w ramach Konstytucji PRL. Na tej podstawie, zgodnie z 87 Konwencją

STRAJKI

STOCZNIA GDANSKA. 30 marca na znak protestu przeciwko rozpoczęciu się tego dnia procesowi członków regionalnego Komitetu Strajkowego i 13 miejsce strajk. Między godz. 10⁰⁰ a 11⁰⁰ niemal cała załoga zjednoczyła się w swymi przyjaciółmi: J. Waszkiewicz, K. Dowgiałko, R. Jung, A. Szablewski, J. Moszczak. Strajk miał charakter bierny, zatrzymano wszystkich maszynistów, spawacze wygasili palniki, stocznicy poruszający się po terenie zastrzykali się, siedli na ziemi. Na wydziałach silnikowych wyłączono dopływ prądu, a na kadłubowych wszyscy pracownicy wyszli z wnętrza, ustawiając się murem wzdłuż burt. Nastroj był wszędzie jednakowy - powaga, spokój, zaciętość, poczucie własnej siły, jedności i pełnej solidarności. Jedynie nadzór był szaszkowany sukcesem strajku.

7.04. ze względu na niedostateczną informację i wzmoczoną kontrolę strajkowało tylko 40 % załogi.

13.04. odbył się 15-minutowy strajk będący protestem przeciwko temu co się dzieje od 4-ch miesięcy w naszej Ojczyźnie.

STOCZNIA POZNOCNA. 30 marca równocześnie z St.Gd. stanął wydział kadłubowy. 13.04. odbył się podobnie jak w większości stoczni Trójmiasta strajk protestacyjny.

STOCZNIA REMONTOWA im. Józefa Piłsudskiego, STOCZNIA im. Komuny Paryskiej. 13.04. od godz. 12⁰⁰ do godz. 12¹² miał miejsce strajk protestacyjny. W St. Remontowej w czasie strajku obciążenie sieci elektrycznej spadło o 80 %, a na W-3 było zerowe.

W ROCZNICE WYDARZEN BYDGOSKICH. 19.03. na wezwanie Tymczasowego Prezydium ZR Bydgoszczy i Torunia odbyły się strajki

w większych zakładach obydwu miast w Toruniu strajkowały min.: Elana /bez ruchu ciężkiego/, Towimor, Toral, Merinotex, Metron, Metalchem, Bumar, Spomasz ZABAT, Geofizyka, Poldrob, Z-8y Przemysłu Ziemiaczanego, Gazownia, PKP /bez ruchu ciężkiego/, część autobusów i tramwajów /ze Toruńskim Informatorem "Solidarności" nr 14/.

STRAJK GENERALNY WE WROCŁAWSKIM. Na wezwanie RKS NSZZ "Solidarność" 29.01. do strajku protestacyjnego przeciwko podwyżkom cen przystąpiła większość z-dów pracy regionu wrocławskiego min.: Dolmel, PAŁ, EDWRO, Gazownia, Cuprum, Trzebnica /pracownicy geodezji i służby rolnej/, Uniwersytet Wrocławski, Politechnika, Paławag, Paderona, Huta Głogów, ZG "Rudna", ISZ w Jelczu, Zremb.

URSUS. W marcu miały tu miejsce 3 strajki /19.03. - 20 min., 26.03. - 15 min/ Domagano się pokazania szabowanego szkodliwego sztandaru "Solidarność" /krążyły plotki że zaginał/, a także wycofania zapowiadzianych zwolnień z pracy. Strajki zakończyły się oświeceniowym sukcesem; na spotkaniu z dyrekcją pokazano sztandar, a zamiast zapowiadzianych 8 osób zwolniono jedną /B. Bujaka/.

- W Moskwie tygodniowo strajk pracowników komunalnych zdeorganizował transport i komunikację. Nie uprzątnięto śniegu z głównych arterii /z Pl. Czerwonego/. Powodem było wprowadzenie tzw. "ruchomego czasu pracy" /zniesienie godz. nadliczbowych i dodatku za pracę nocną/.

Wojenny, powstała i została zarejestrowana "Solidarność". Już w okresie stanu wojennego przedstawiciele władz wielokrotnie zapewniali przedstawicieli Episkopatu o serwilności i potrzebie działania "Solidarności" na zasadach statutowych.

B/ Reaktywowanie związków zawodowych w formie autentycznej, zgodnej z wola związkowców może być realne w warunkach, jakie wytworzyło wprowadzenie stanu wojennego jedynie przy krytycznej ocenie sytuacji, która miała miejsce przed 13 grudnia 1981 r.

Nie ulega wątpliwości, że bez robotniczego protestu oraz porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, a także bez powstania później NSZZ "Solidarność" oraz innych podobnych organizacji społecznych i zawodowych osiągnięcia ruchu odnowy nie byłoby możliwe.

Wynikiem tego było rozpoczęcie reformy gospodarczej i rozwój samorządu pracowniczego, podjęcie szerokich prac legislacyjnych /m.in. ustawa o cenzurze/ i demokratyzacja wielu organizacji społecznych. W dziedzinie obrony praw pracowniczych i polityki społecznej poczyniono wielkie postępy. Mimo wszelkich trudności w kraju zapanował nowy klimat nadziei na lepsze jutro. "Solidarność" nie była czynnikiem jedynym w tych przemianach, ale napewno była czynnikiem najważniejszym.

Odrzucając ogromną ilość nieprawdziwych lub przesadnych i krzywdzących zarzutów, które postawiono "Solidarności", trzeba jednak uznać że w związku z szerokim wpływem, jaki wywierała na życie społeczne, również na niej spoczywa część odpowiedzialności za ciężki kryzys, który spotkał nasz kraj.

"Solidarność" podejmowała wysiłki, aby samoograniczać swoje działania, unikać wielu lokalnych konfliktów, zapewnić kontrolę nad biuletynami związkowymi, podejmującymi nieraz propagandę polityczną oraz oddzielić wyraźnie Związek od działalności grup opozycyjnych. Starano się też powstrzymać olbrzymie parcie rewindykacyjne mas związkowych, zwłaszcza w zakresie żądań bytowych /płace i zaopatrzenie/ i uspokoić związkowców. Były to jednak działania wyraźnie niewystarczające. Mimo, że sytuacja była bardzo trudna: nieufność wobec władzy i irytacja coraz cięższą sytuacją gospodarczą rosła, a wiele konfliktów było prowokowanych. Masowy młody ruch był bardzo trudny do kierowania. "Solidarność" powinna jednak w sposób znacznie bardziej zdecydowany i konsekwentny bronić idei porozumienia ograniczonego programu społeczno-związkowego.

W sytuacji rozpadającej się gospodarki, kryzysu osłabionej władzy /który groził podstawom ustroju/ oraz oczekiwań sojuszników coraz bardziej zanipokojonych stanem naszego kraju, tylko wzajemne zrozumienie i współpraca między społeczeństwem a władzą dawały szansę przetrwania i zabezpieczenia osiągnięć odnowy.

Tego zrozumienia i dobrej woli, a także wyobraźni i odwagi zabrakło po obu stronach. Żywiłowe i spontaniczne reakcje członków Związku na konflikty i jaskrawe przejawy niesprawiedliwości, wynikające często z wielu dawnych nawarstwionych od lat kryzysów, utrudniały, jak powiedział Kardynał Wyszyński - "wiążanie niejzłachetniejszych porywów "Solidarności" z dobrem Rzeczpospolitej". W działalności związkowej potrzebna była i jest metoda "małych kroków" tj. stopniowego osiągnięcia zamierzonych celów w duchu roztropności, cierpliwości i rozsądku.

Nie łatwo będzie mówić o tych sprawach bez wzajemnych zarzutów i oskarżeń. Trzeba będzie jednak zdobyć się na maksymalną powściągliwość, a równocześnie "Solidarność" musi uczynić wysiłek krytycznego przejrzenia swej działalności i doświadczeń. Należy sądzić, że znaczna część aktywu związkowego jest gotowa tego dokonać.

9/ Związki zawodowe powinny zachować swą niezależność nie tylko od administracji i państwowego pracodawcy, jak to formuluje Komitet RM d/e związków zawodowych, ale również od organizacji politycznych.

Jan Paweł II tak o tym pisze:
"Zadaniem związków zawodowych nie jest uprawianie "polityki" w znaczeniu, jakie się dzisiaj powszechnie temu słowu nadaje. Związki nie mają charakteru partii politycznych walczących o władzę i nie powinny podlegać decyzjom partii politycznych, ani mieć zbyt ścisłych związków z nimi. W takiej bowiem sytuacji łatwo tracą łączność z tym, co jest ich właściwym zadaniem, to znaczy zabezpieczeniem słusznych uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa, stają się natomiast narzędziem do innych celów." /Laborem Exercens 20/.

Tak pojmowaną apolityczność związków zawodowych można i trzeba pogodzić z poszanowaniem Konstytucji oraz pierwszego punktu porozumień gdańskich. Wymagać to będzie wyraźnego ograniczenia działalności "Solidarności" z jednej, a zabezpieczenia autonomii Związku wobec władz politycznych z drugiej strony.

10/ Opublikowane przez Komitet RM d/e związków zawodowych propozycje w sprawie ruchu związkowego zakładają przedyskutowanie organizacyjnej przebudowy ruchu związkowego zgodnie z "wolą klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy". W związku z tym niezbędne jest:

- przyjęcie zasady pluralizmu, którą wyraziło dostatecznie jasno w okresie ubiegłych kilkunastu miesięcy powołanie przez ludzi pracy w Polsce różnych organizacji związkowych - żadna inna zasada nie zostanie przyjęta przez świat pracy.

- umożliwienie wszystkim zainteresowanym udziału w dyskusji. Stoimy na stanowisku, że wszystkie organizacje związkowe i wszyscy ludzie pracy powinni wyrazić opinie w sprawie reaktywowania swojego związku zawodowego. Zwracamy przy tym uwagę, że projekt ustawy o związkach zawodowych został już wczoraj przedyskutowany przez społeczeństwo w roku ubiegłym, zaakceptowany przez Komisję Rady Państwa, w której pracach uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych oraz przedłożono Sejmowi. Tak więc można stwierdzić, że zasady przyjęte w tym projekcie zostały objęte porozumieniem, które obowiązuje.

Wypowiadając te poglądy i dezyderaty zdajemy sobie sprawę, że nie są one łatwe do urzeczywistnienia. Przewidujemy, że mogą się spotkać ze sprzeciwem tych ośrodków w obozie rządzącym, które liczą tylko na siłę i odrzucają kompromis ze społeczeństwem, jak też mogą budzić opory w kręgach opozycyjnych, które urażone głęboko zastosowaniem siły nie chcą akceptować żadnych porozumień w ramach stanu wojennego.

Mimo to głos zabieramy, powódzani poczuciem odpowiedzialności za wspólny los Polaków. Nie poprawimy tego losu narzekaniem i żłorzeczeniem na przemoc. Niepodobna liczyć na zmianę sytuacji, dopóki nie zrobiliśmy wszystkiego, co nas należy. Z fatalizmem trzeba walczyć. Wyjście jest tylko przez mobilizację sił i zbiorowy wysiłek, pod warunkiem, że będzie on celowy i rozumnie użyty. Dlatego postulaty powinny być postawione zarówno władzom, jak również przez każdego członka społeczeństwa samemu sobie. Postulaty nie abstrakcyjne, ale możliwe do spełnienia w naszych warunkach, na naszej ziemi.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1982 r.

WIOBEC RZĄDOWYCH PROPOZYCJI

3

Montuje się "dyskusję" o zw.zaw.Wydz. DMT Elany taką imprezę zbojkotowali, na Wydz.Głównego Automatyki robotnicy oświadczyli, że "nie ma mowy o dyskusji, gdy nasi przedstawiciele są pozbawieni wolności" i w większości opuścili salę. Do uczestnictwa w takich zebrań w Elanie zmuszano ludzi na zasadzie poleceń służbowych, a o bardziej opornym nie oddawano przepustek pod koniec zmiany, by nie mogli opuścić zakładu. Na jedno z zebrań zaproszono TV. Mimo to dyskusji wedle życzeń władz nie było, ponieważ pracownicy stwierdzili, że "zw.zaw. i władze zw. już mamy i żadnych innych nie chcemy. Należy tylko odwieść działalność zw. i wypuścić z więzień przywódców zw.". /Toruński Informator "Solidarność" nr 14/.

PLANY W K.C.

DOKUMENT. Poniżej publikujemy fragmenty tajnego materiału Wydz.Socjalno-Zawodowego KC PZPR /luty 82 r./ wydanego w pułnej broszurze Gł.Zarządu Politycznego WP Nr 11/82 pt. "Wybrane problemy przyszłości ruchu związkowego w Polsce".

"...Wśród robotników zwłaszcza młodszej generacji, zdecydowanie przeważa pogląd, że należy przywrócić działalność "S"... Z takim poglądem sympatyzuje znaczna część inteligencji... Aktyw partyjny, zwłaszcza ten starszy, w znacz. w odsetku opowiada się za rozwiązaniem "S"... Jest też opinia w kręgach aktyw partyjnego, że jeżeli odbudować "S", to, wyjątkowo nie w branż. strukturze i tylko na poziomie zakł.pracy.

Zad. w pracy politycznej. Opracować plan działań polit. mających na celu odbieranie "S" popularności, wiarygodności i jedności szeregów... pozyskiwanie uczciwych członków "S" do branż lub autonom. zw.zaw. Jeżeli tego nie osiągniemy, to odtworzenie "S" może być bardzo niebezpieczne. Wnioskiem w przypadku reaktywowania "S" przeprowadzić nowe wybory w

W.pracy... Konieczna jest też zmiana dot. struktur. Układ zakł.-branż. byłby niewłaściwą strukturą zw. Wszelkie działania na rzecz delegalizacji "S" mogą sprzyjać narastaniu cporu i podejmowaniu działań konspiracyjnych... Nie zezwalać na re-

aktywowanie "S" Rejn. Indyw. i "S" Rze-mieślniczej, jak również na działalność zw.zaw. w wojsku, milicji, służby więziennej adm.państwowej i aparacie partyjnym... Zw.zaw.po zniesieniu stanu wojennego. Generalnym założeniem i celem wszystkich działań powinno być budowanie ruchu zawodowego ideowo związanego z partią. Po st.woj. przyszwłość "S" należy rozważać wielowariantowo. Wariant 1: Reaktywowanie działalności zw. z nowym kierownictwem, które... zrezygnuje z politycznej części uchwał I Zjazdu lub w ogóle z uchwał I Zjazdu przyjmując zupełnie nowy program i statut..., wprowadzi ze składu zw.tych członków i doradców, którzy mieli powiązania z działalnością opozycyjną. Ten war. może mieć zastosowanie w przypadku wyłonienia się grupy inicjatywnej dającej pełną gwarancję realizacji przyjętych założeń. Wariant 2. Zakłada istnienie dwóch zw.zaw.niezależnych od siebie...."

SPECIALNE POMICIE INTERNOWANYCH W IŁAWIE. Dnia 25.03. więźniowie z oddziału V Zakładu Karnego w Iławie bezskutecznie usiłovali wezwać strażnika. Krótko po 8.1900 wpadła w helmach na głowy, uzbrojona w pałki 50-osobowa bojówka, kierowana przez kpt. J. Paluszewskiego. Zmasakrowała ona internowanych z celi nr 14. Najciężej zostały pobite 4 osoby z Gdańska: Henryk OSSowski-Mechliński, Henryk Czędnik, Krzysztof Pawłowski, Tomasz Bednarczyk. Akcją kierował z-ca kom. kpt. Preisa. Szczególnym bestialstwem wyróżniali się sierżanci Dworak i Rozmanowski.

27.03. internowani podjęli głodówkę, żądając przeprowadzenia dochodzenia przez Min. Sprawiedliwości przy udziale Episkopatu i NCK. Dotychczas do obozu przybyli ks. Gellert z Iławy, ks. Biskup Warmiński Jan Obłąk, ks. Biskup Łomżyński Mikołaj Gósinowski i ks. Biskup Gdański Lech Kaczmarek. 29.03. dziewięćdziesięciu więźniom internowanych podpisało list do Min. Sprawiedliwości. Dwóch internowanych Jacka Boronia i Antoniego Maciarczyka, którzy złożyli zeznania w sprawie opisanego pobicia, oskarżono z paragrafu 236 KK o zniesławienie funkcjonariuszy SB. W posiadaniu redakcji znajdują się wstrząsające relacje świadków całego zajęcia.

SCIEŻKI ZDROWIA. 13.02. w obozie dla internowanych w Wierchowiu Pomorskim doszło do bicia i znęcania się nad więźnia mł. Pijani funkcjonariusze więzienni urządzili internowanym z celi nr 7, nr 20 i jeszcze z kilku innych tzw. "ścieżki zdrowia". Wulgarnie im ubliżali. Kilku pobitych m.in. Sądowski, Baumgard, Makalo miało następnego dnia wymioty, zawroty głowy i inne objawy wstrząsu mózgu. Na spacerze zemsta Z. Łakomski i z objawami wstrząsu mózgu został odwieziony do szpitala. Całością akcji kierował prawdopodobnie zastępca kom. por. Wrenkowski. Nie udało się niestety ustalić nazwisk wszystkich oprawców. Wiadomo, że szczególnym bestialstwem i sadyzmem wyróżniali się sierżant Tadeusz Nawrocki i kapral Tadeusz Janiszewski. Komendantem obozu jest mjr. Galomski.

UNIWERSYTET GDANSKI. 22.04. w-ce Min. Szkoln. Wyższego odwołał prof. Głębockiego ze stanowiska rektora UG. Senat podjął uchwałę protestującą przeciwko powyższej decyzji, a także uchwałę o niezgodnym z prawem trybie odwołania rektora. Wszyscy trzej rektorzy UG na znak protestu złożyli rezygnację.

LISTY GOŃCZE. Nazwiska poszukiwanych listami gończymi działaczy związkowych: Bogdan Boruśiewicz, Bogdan Lis, Andrzej Kębowski /Bimet/, Janusz Satora /Elmor/ -zatrzymany, Tadeusz Pławiniński /St. Kom. Paryskiej/, Francisze Rusinek /St. K.P. /, Stanisław Jarosz /Zarz. Portu Gd./, Marian Switek /Z.P.Gd./, Antoni Grabarczyk /Z.P.Gd./, Andrzej Michałowski /Z.P.Gd./, Kazimierz Połzowski /Z.P.Gd./, Wojciech Chmielecki /uczeń/.

PROCES. 16.04. rozpoczął się proces młodzieży oskarżonej o prowadzenie kolportażu w styczniu: Arkadiusz Makar - prac. z-du rzemieślniczego; Jan Chmielecki - prac. z-du rzemieślnic.; Anna Stawicka - III L.C. Nr 6.

"GROSS ROSEN". W filii byłego obozu koncentracyjnego "Gross Rosen" w Kamiennej Górze przebywa obecnie około 100 internowanych męzczyzn z regionu jeleniogórskiego. Ożyły stare wieżyczka strażnicze, odwieżono mury i druty kolczaste. Wszystko jest jak dawniej, zmieniono tylko niemiecki napis na nowy, tym razem napisany po polsku: "Zakład odosobnienia /Z dnia na dzień nr 15/174/.

DOKUMENT BEZPRAWIA: "Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni. Znaki Sm.W.5/82. Wyrok w imieniu Polekiej Rzeczypospolitej Ludowej. Gdynia, dnia 19 stycznia 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w składzie przewodniczący: por. Andrzej Finke; sędzia wojskowy: por. Aleksander Głowa; sędzia wojskowy: ppor. Janusz Lenarcik

orzekł

Wacław-Bolesław Kiciński, s. Telesfora jest winien tego, że w dniu 14 grudnia 1981 r. około godz. 13 w okresie obowiązywania na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanu wojennego, publicznie w gabinecie dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Sopocie, w obecności 9 pracowników tego przedsiębiorstwa wyszydził naczelne organy państwowe, przez to, że oświadczył iż "przewodniczący Wojskowej Rady Narodnia Narodowego gen. armii Wojciech Jaruzelski jest wątpliwą jakością premierem" a postanowienia WRON nie mogą dotyczyć jego jak i związku NSZZ "Solidarność" bo są bezprawne", tj. o popełnienie przestępstwa z art. 270 par. 1 k.k. w zw. z art. 1 ust. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 12.12.81 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego /Dz.U.Nr 24, poz. 156/ i za to

s k a z a ł g o :

- na mocy art. 270 par. 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 ust. 1 dekretu z dn. 12.12.81 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego na karę 4 /czterech/ lat pozbawienia wolności."

ZWOLNIENIE. Za noszenie znaczka "Solidarność" dyr. naczelny Zakładów Radio-wych "Radmor" w Gdyni inż. Andrzej Muszyński, zam. Gdańsk-Przymorze, ul. Śląska zwolnił w trybie natychmiastowym pracownika o długim stażu pracy, wybitnego racjonalizatora i wynalazcę, powszechnie lubianego mgr inż. Mieczysława Szczepańca. Nawet poręczenie koła SEP-u nie spowodowało cofnięcia zwolnienia.

MARGORZATA CHMIELEWSKA. Przetrzymano ją do 13 lutego w więzieniu na Okopowej. Aby ją zdłamać psychicznie umieszczono ją w jednej celi z kryminalistką. Przesłuchania odbywały się tylko w nocy, w trakcie których była maltretowana, wykręcano jej ręce i palce, świecono w oczy. Kryminalistka będąca osobą niezwykle prymitywną znęcała się nad nią, biła ją, zmuszała do picia tzw. "pastowy" i wina więziennego. Po przeniesieniu Chmielewskiej 13.02. na Kierkową szan-tażowano ją w czasie przesłuchań powrotem na Okopową do tej samej celi. Obecnie M. Chmielewska znajduje się w szpitalu psychiatrycznym w Elblągu.

ALICJA WESOŁOWSKA. Od trzech lat oduje w straszliwych warunkach w grdzkim więzieniu siedmioletni wyrok karzenie o szpiegowstwo/. Pozostał niej ośmić człowieka. W więzieniu tywnością w znęcaniu się nad więźni odznacza się oddziałowa Ficerman. **POTULICE:** Wszystkich internowanych bozie w Potulicach przewieziono 31 do obozu w Strzėbielinie. **STATUS WIEZNIENIA POLITYCZNEGO.** Wszyscy więźniowie polityczni zakładu karnego ronowie /73 osoby/ i 17 kobiet z wnia w Grudziądzu skierowało pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o przyznanie im statusu więźnia politycznego. W Koronowie władze zareagowały jedynie zaostrożeniem ręgorów i wymi słuźb na bardziej bezwzględna. **KORONOWO.** 79 więźniów politycznych kładu Karnego w Koronowie przewiezio 10.04. do Potulic.

GOSPODARKA

- 40 % naszego przemysłu jest unieruchomione z powodu braku części i surowców z importu.

- Ekspertci obliczają tegoroczny spadek dochodu narodowego o 22 %. Jest to wyższy spadek w Europie po wojnie.

- Jak twierdzi gen. Piłtrowski sukces gospodarcze WRON-y (brakuje sytuacji energetyczna kraju. Zapomniał jedna dodać, że przed wprowadzeniem stanu wojennego zapotrzebowanie na energię w skali kraju wynosiło 19,5 tys. MW, natomiast po wprowadzeniu stanu wojennego spadło do około 14,5 MW. Świadczy o 30 % spadku produkcji w kraju /Solidarność Energetyków- 03.1982r. Nr 1/.

- Departament Rolnictwa w USA poinformował, że w bieżącym roku handlowym /czyścym się 30.06.br./ Stany Zjednoczone sprzedadzą Związkowi Radzieckiemu 4 ton zboża tj. o 10 mln. ton więcej niż w roku ubiegłym. W 1981 r. ZSRR miało zebrać 160 mln. ton. Są to również katastrofalne zbiory co w 1975 roku.

- Po wizycie Jaruzelskiego w Pradze i zał. się w "Rudym Prawie" komunikat, którym czytamy m.in. "Obecnie CSRS w okazji spłacić swój dług zaciągnięty w 1968 r."

- Pacyfistyczny ruch młodzieżowy w pod nazwą "Mieczy przekuć na plugi" z tą ośro skrytykowany w NRD i ZSRR. Określono go jako "demonstrację wrogości nastroju wobec państwa" i jako "nielegalny ruch polityczny", pomimo, że dobre ruchy na zachodzie są popierane przez państwa socjalistyczne. Kós ośro w NRD wypowiedział się za pacyfistycznym ruchem młodzieży.

